



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(101)**

13. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 7 lutego 2006 r.

VI kadencja

### Porządek obrad:

1. Projekt rozporządzenia Rady UE ustanawiającego Fundusz Spójności – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2004) 494.
2. Zmieniony projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 523.
3. Projekt rozporządzenia Rady UE wprowadzającego ogólne przepisy w zakresie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2004) 492.
4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 698.
5. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 694.
6. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie produkcji ekologicznej i etykietowania produktów ekologicznych; wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (EWG) nr 2092/91 w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowania produktów rolnych i środków spożywczych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 671.
7. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę 2002/59/WE ustanawiającą wspólnotowy system monitorowania i informacji o ruchu statków (*Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 2002/59/EC establishing a Community vessel traffic monitoring and information system*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 589.
8. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń oraz w sprawie dostępu do informacji dotyczących naprawy pojazdów, zmieniającego dyrektywę 72/306/EWG i dyrektywę .../.../WE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 683.
9. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie oznaczania kraju pochodzenia określonych produktów przywożonych z państw trzecich – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 661.

10. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie nr 6/2002 oraz rozporządzenia nr 40/94 w celu zatwierdzenia przystąpienia Wspólnoty Europejskiej do Aktu Genewskiego Porozumienia Haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych (*Proposal for a Council Regulation amending Regulation (EC) No 6/2002 and (EC) No 40/94 to give effect to the accession of the European Community to the Geneva Act of the Hague Agreement concerning the international registration of industrial designs*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 689.
11. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie przystąpienia Wspólnoty Europejskiej do Aktu Genewskiego Porozumienia Haskiego dotyczącego międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych (*Proposal for a Council Decision approving the accession of the European Community to the Geneva Act of the Hague Agreement concerning the international registration of industrial designs, adopted in Geneva on 2 July 1999*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 687.
12. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 1408/71 w zakresie zabezpieczenia społecznego osób zatrudnionych, osób pracujących na własny rachunek i członków ich rodzin przemieszczających się na terenie Wspólnoty oraz rozporządzenie Rady (EWG) nr 574/72 określające sposób wdrożenia rozporządzenia (EWG) nr 1408/71 (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council amending Council Regulation (EEC) No 1408/71 on the application of social security schemes to employed persons, to self-employed persons and to members of their families moving within the Community and Council Regulation (EEC) No 574/72 laying down the procedure for implementing Regulation (EEC) No 1408/71*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 676.
13. Wnioski nierozpatrywane – propozycja – sygnatury Komisji Europejskiej:  
COM (2005) 649, COM (2005) 651, COM (2005) 660, COM (2005) 682,  
COM (2005) 686, COM (2005) 693, COM (2005) 704, COM (2005) 712,  
COM (2005) 714, COM (2006) 10.



*(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Chciałbym przede wszystkim bardzo serdecznie przywitać naszych gości. Witam pana ministra Tomasza Nowakowskiego i pana Marka Michalskiego z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Chciałbym też przywitać gości z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi: pana ministra Lecha Róžańskiego i osoby towarzyszące, panią dyrektor Bożenę Nowicką i pana Dariusza Goszczyńskiego. Z Ministerstwa Transportu i Budownictwa są: pan minister Piotr Stomma, pani Janina Mentrak i pan Jerzy Król, naczelnik wydziału – bardzo nam miło, witam.

Proszę państwa, macie państwo porządek obrad dzisiejszego posiedzenia w materiałach. Jest on dość bogaty, bo mamy tutaj aż jedenaście, a właściwie dwanaście punktów. Z tym że, jak komisja wie, o godzinie 11.00 będziemy mieli wspólne posiedzenie naszej komisji i Komisji Spraw Zagranicznych, będziemy mieli gości z Ukrainy, wobec tego chciałbym tak procedować, żebyśmy w miarę możliwości zmieścili się do tego czasu. Wobec tego chciałbym zaproponować, żebyśmy punkty, które są podobne, ze sobą połączyli.

Trzy pierwsze punkty w dzisiejszym porządku dotyczą Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Myślę, Panie Ministrze, że nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy omawiali te trzy punkty łącznie. Miałbym też propozycję, żeby kolejne punkty, czyli punkt czwarty, dotyczący ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych, oraz piąty, dotyczący gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych, także połączyć. To jest możliwe. Tak, Panie Senatorze? Potem są jeszcze punkty dziesiąty i jedenasty, które dotyczą Porozumienia Haskiego, i myślę, że je również będziemy mogli połączyć i procedować nad nimi łącznie.

Czy są jakieś uwagi w sprawie tych propozycji? Tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Piotr Stomma:**

Panie Przewodniczący, czy mam z tego wnioskować, że punkty siódmy i ósmy będą procedowane dopiero po...

---

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Nie, one będą... Kolejność jest taka, jaka jest w porządku.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa Piotr Stomma:*

Aha.)

Moja propozycja dotyczy tego, żeby omawiać łącznie te punkty wymienione, ale w takiej kolejności, jaka jest podana w propozycji.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa Piotr Stomma:*

Dziękuję bardzo.)

Nie słyszę uwag.

Wobec tego zwracam się do pana ministra Nowakowskiego z prośbą o króciutkie przedstawienie po kolei punktów: pierwszego – jest to projekt rozporządzenia Rady UE ustanawiającego Fundusz Spójności; drugiego – jest to zmieniony projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie Europejskiego Funduszu Spójności; i trzeciego – jest to projekt rozporządzenia Rady UE wprowadzającego ogólne przepisy w zakresie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego  
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Prace związane z pakietem legislacyjnym dotyczącym Nowej Perspektywy Finansowej nabierają tempa.

Nie dalej jak dwa tygodnie temu miałem przyjemność dyskutować szerzej z panią senator Urszulą Gacek na temat Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzisiaj wracamy do tego, bo doszło do pewnych modyfikacji tekstu.

Ale najpierw chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie ogólne.

Po pierwsze, wrócę do pytania pana przewodniczącego z ostatniego naszego spotkania. Otóż chcę powiedzieć, że rozmawiałem w ubiegłym tygodniu z panią komisarz Dalią Grybauskaite, która jest odpowiedzialna za budżet. Ona planuje, że dyskusja z Parlamentem Europejskim na ten temat zakończy się w kwietniu, najpóźniej na początku maja. W tym czasie powinny się zakończyć również prace nad tymi aktami prawnymi, tak żebyśmy mieli wiedzę, po pierwsze, jakie pieniądze będą przeznaczone na poszczególne cele w ramach Nowej Perspektywy Finansowej, po drugie, w jaki sposób te pieniądze będą mogły być wykorzystywane. I to o tym mówią te akty prawne, które przygotowała Komisja i które w tej chwili rozpatrujemy.

Druga sprawa dotyczy spojrzenia całościowego na te trzy projekty aktów prawnych. Obecne polskie stanowisko jest właściwie wynikiem kompromisu, który został osiągnięty na szczycie w Brukseli. Uzyskaliśmy tam cztery bardzo znaczące ułatwienia związane z wykorzystywaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności.

W pierwszym ułatwieniu chodzi o kwestie obniżenia poziomu współfinansowania z 25 do 15%. To ma duże znaczenie, zwłaszcza w przypadku tych beneficjentów, dla których dotychczas znalezienie 25% środków na współfinansowanie było wysiłkiem finansowym. Chodzi tu zwłaszcza o samorządy, a w szczególności o gminy wiej-

skie, bo dla nich rzeczywiście poważnym problemem było znalezienie tych 25%. No więc tej chwili to współfinansowanie będzie wynosiło 15%.

Drugie uzyskane przez nas ułatwienie to utrzymanie dotychczasowych zasad kwalifikowalności VAT. Komisja pierwotnie proponowała, żeby VAT, który jest nieodzyskiwalny, nie był kosztem kwalifikowanym. Ale to znowu uderzałoby głównie w samorządy i w organizacje pozarządowe, ponieważ w takiej sytuacji one nie mogłyby finansować VAT w ramach części, którą otrzymujemy z budżetu Unii Europejskiej. A to oznacza, że VAT – w większości w wysokości 22% – musiałyby być płacone właśnie przez beneficjentów. To tak naprawdę oznaczałoby, że w skrajnie niekorzystnej sytuacji na przykład samorządy musiałyby znaleźć 25% środków na współfinansowanie plus jeszcze 22%, żeby zapłacić VAT w przypadku projektu. Czyli wtedy rzeczywiste finansowanie z budżetu unijnego opiewałoby na niewiele ponad 50%. Dlatego też utrzymanie tej zasady, że gminy i organizacje pozarządowe mogą sobie wliczać ten VAT do części finansowanej z budżetu unijnego, znacząco obniża ich koszty własne w wypadku realizacji każdego projektu.

Trzecie znaczące ułatwienie dotyczące Funduszu Spójności to wprowadzenie zasady, że do roku 2010 możemy realizować te projekty zgodnie z zasadą „n+3”, a nie, jak dotychczas, „n+2”, co oznacza, że możemy je realizować przez trzy lata, licząc po roku, w którym został rozpoczęty projekt, a nie, jak dotychczas, tylko przez dwa lata. W wypadku dużych projektów infrastrukturalnych dotyczących transportu i środowiska ma to duże znaczenie i będzie to znaczącym ułatwieniem.

Czwarta sprawa to sprawa dotycząca kwalifikowalności VAT i w ogóle wydatków na mieszkalnictwo. Uzyskaliśmy tu – choć co prawda nie tam, gdzie oczekiwaliśmy, bo chcieliśmy to finansować z Funduszu Spójności, a uzyskaliśmy to w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – korzystne dla nas rozwiązania, a właściwie nawet korzystniejsze, niż oczekiwaliśmy. To wpłynęło na nasze całościowe stanowisko dotyczące tych projektów aktów prawnych.

Jeśli chodzi o pierwszy projekt, ten dotyczący Funduszu Spójności, to, jak powiedziałem, ponieważ w sprawie kwalifikowalności mieszkalnictwa uzyskaliśmy korzystniejsze rozwiązania w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, po prostu zrezygnowaliśmy z tego postulatu w odniesieniu do Funduszu Spójności. Bo właściwie z naszego punktu widzenia nie jest istotne, z jakich pieniędzy to będzie pochodziło, ale czy w ogóle będzie to możliwe do sfinansowania. No więc będzie to możliwe.

Druga zmiana, co do Funduszu Spójności, dotyczy tak zwanej zasady warunkowości. Dotychczas istnieje rozwiązanie, które pozwala Komisji Europejskiej występować o wstrzymanie płatności z Funduszu Spójności, jeśli zostanie naruszona zasada określonego deficytu budżetowego każdego państwa członkowskiego. Była dość długa dyskusja z Komisją Europejską na temat tego, jak te zasady utrzymać w Nowej Perspektywie Finansowej, i w końcu udało się osiągnąć dość dobry kompromis, zgodnie z którym z jednej strony utrzymuje się tę zasadę, ale z drugiej strony jest korzystna dla Polski opcjonalność tej warunkowości. Z naszego punktu widzenia jest to tak, że nie zakładamy z góry, iż będziemy ten deficyt nadmierny przekraczać regularnie, niemniej jednak jest to takie zabezpieczenie, że wypłaty z Funduszu Spójności nie zostaną wstrzymane.

Ostatnia zmiana dotyczy przepisów przejściowych. W tej kwestii chcieliśmy finansowania pomostowego niektórych projektów, tak żeby można było je finansować zarówno z obecnej, jak i przyszłej Perspektywy Finansowej. Ten postulat nie spotkał

się jednak z przychylnym przyjęciem Komisji i innych państw członkowskich. Ale po dokładnych analizach stwierdziliśmy, że właściwie to nie będziemy mieli problemów i te projekty, które w tej chwili wyznaczyliśmy do realizacji, będziemy mogli sfinansować z obecnych środków. Po prostu projekty w ramach Nowej Perspektywy Finansowej rozpoczniemy z tymi środkami na lata 2007–2013.

Jeśli chodzi o Europejski Fundusz Społeczny, to tutaj mamy do czynienia z dwiema naprawdę drobnymi zmianami w stosunku do tego, co było poprzednio prezentowane i o czym rozmawialiśmy dwa tygodnie temu. Przede wszystkim jeśli chodzi o współpracę transgraniczną i międzyregionalną, to poprzednio popieraliśmy wymóg, który został w tym rozporządzeniu przyjęty. W chwili obecnej została wprowadzona opcjonalność, a więc każde państwo członkowskie będzie mogło podjąć decyzję. Tak że jeśli Polska będzie chciała te zasady wprowadzić, to będziemy mogli to zrobić. W związku z tym ta zmiana tak naprawdę nie ma dla nas żadnego znaczenia – wprowadzenie tego będzie po prostu naszą własną decyzją.

Sprawa dotycząca projektu rozporządzenia wprowadzającego ogólne przepisy w zakresie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, czyli takiego ogólnego rozporządzenia dotyczącego całości. Chcę powiedzieć, że co do tego pojawiła się propozycja Komisji, żeby wprowadzić zasadę tak zwanego oznaczania środków. Ta zasada oznacza, że stare państwa członkowskie będą musiały wskazać, w jakim zakresie pieniądze pochodzące z budżetu unijnego służą realizacji celów Strategii Lizbońskiej, z kolei w przypadku nowych państw członkowskich będzie to rozwiązanie opcjonalne, czyli każde państwo będzie mogło podjąć decyzję, czy chce te środki w ten sposób oznaczać, czy nie. I to jest rozwiązanie korzystne dla Polski, my to rozwiązanie akceptujemy.

Jeśli chodzi o kwestie zasady jednofunduszowości bądź wielofunduszowości, to my postulowaliśmy, żeby można było pewne działania finansować ze środków różnych funduszy. Zaproponowane rozwiązanie kompromisowe, to znaczy żeby można było przenosić 10% środków z jednego funduszu do innego, jest całkowicie dla nas satysfakcjonujące i w związku z tym my je akceptujemy.

Co do spraw dotyczących technicznych aspektów raportowania i przekazywania tych raportów do Komisji Europejskiej, to chciałbym powiedzieć, że zgodnie z duchem ogólnego kompromisu rząd jest gotowy zaakceptować te propozycje, zwłaszcza że tak naprawdę przyjmuje na siebie trochę więcej obowiązków i w krótszym terminie będzie musiał przekazywać te raporty Komisji Europejskiej. Niemniej jednak nie ma tu żadnego zagrożenia co do wydatkowania środków. I, jak powiedziałem, po tym przełomie, który nastąpił na szczycie w Brukseli, kształt tych rozporządzeń zasadniczo się dla Polski zmienił – są one dla nas korzystne i w tej chwili chcemy doprowadzić te prace do końca, tak abyśmy mogli już zacząć programować. Stąd pozytywne stanowisko rządu w odniesieniu do tych trzech projektów aktów prawnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę teraz pana senatora Przemysława Berenta, żeby przedstawił projekt stanowiska komisji. Przypomnę też, że my rozpatrujemy te punkty w trybie art. 8 ustawy... Tak?

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.



**Senator Przemysław Berent:**

Szanowni Państwo!

Jak pan przewodniczący powiedział, w zasadzie przyjmujemy do wiadomości to, co tutaj usłyszeliśmy i co mamy w materiałach, tym bardziej że w zasadzie prace nad tymi wszystkimi tematami trwały już dawniej i większość opinii, zresztą pozytywnych, była podejmowana w poprzedniej kadencji, przez komisję senacką w poprzednim składzie, oczywiście z obecnym panem przewodniczącym na czele.

Nie sposób jednak nie powiedzieć, że temat jest dla nas bardzo ważny, niezwykle interesujący. Dziękuję też panu ministrowi za takie bardzo pozytywne przedstawienie efektów pracy polskiej strony, bo z tego wynika, że w zasadzie przyjęto nasze postulaty, część tych postulatów, a zawarte kompromisy tak naprawdę w niczym nie odbijają się negatywnie, jeśli chodzi o nasze interesy.

Chciałbym tylko zapytać, czy rzeczywiście jest tak, że nie ma już z tym żadnego problemu i że – może powiem to górnolotnie – nie przegraliśmy żadnej batalii.

Proszę komisję o przyjęcie stanowiska rządu i o wyrażenie pozytywnej opinii o tym, co się w tej kwestii dzieje. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Na razie nie.

Chciałbym poinformować pana ministra, że komisja przygotowuje się do wyjazdowego posiedzenia związanego z tą sprawą, zapisaliśmy to w planie pracy na to półrocze. I pojedziemy w teren, żeby zobaczyć, jak samorzady poradzą sobie z absorpcją środków unijnych i czy, jak właśnie pan minister mówił, te działania są wystarczające, czy też nie. Bo bardzo często pojawiają się ze strony samorządów i przedsiębiorstw, mogących być czy też będących przecież największymi beneficjentami, pytania, na jakie uproszczenia one mogą liczyć, jeżeli chodzi o system aplikowania, jeżeli chodzi o realizację i rozliczanie projektów w ramach funduszy strukturalnych. Pan minister mówił o obniżeniach kosztów własnych, o tym przedłużeniu, jeżeli chodzi o sposób rozliczania, ale często są zadawane pytania dotyczące samego aplikowania, realizacji i rozliczania projektów. Czy więc pan minister mógłby potem parę słów na ten temat powiedzieć?

A, jeszcze pani senator Urszula Gacek ma pytanie. Tak? Bardzo proszę.

**Senator Urszula Gacek:**

Mam bardzo krótkie pytanie, proszę pana, a dotyczy ono konkretnie Funduszu Spójności i zasady warunkowości. Czy mógłby pan powiedzieć, co mamy rozumieć przez określenie „nadmierny deficyt budżetowy”? I czy ten postulat, aby w wypadku przekroczenia tego deficytu budżetowego... Czy naprawdę jest możliwe to, że stracilibyśmy fundusze na projekty już zatwierdzone? W pewnym sensie nie do końca się w tej kwestii zgadzam, bo myślę, że to mógłby to być dobry hamulec dla rządu, który – może powiem coś trochę niepopularnego – ma chyba ochotę rozbujać troszeczkę deficyt. Niech więc mi pan powie: jaka jest sytuacja, co to jest „nadmierny deficyt” i jakie są szanse na to, że ten postulat zostanie przyjęty lub odrzucony?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie.

A więc, Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego  
Tomasz Nowakowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Berenta, to oczywiście, jak zawsze, jest tak, że nie uzyskaliśmy wszystkiego. No, mogę powiedzieć, że pod względem oceny całościowej rząd jest chyba największym przegranym tych negocjacji, bo my staraliśmy się walczyć o maksymalne ułatwienia dla beneficjentów. Ale ostatecznie na rząd polski zostały nałożone dwa dość istotne obowiązki: po pierwsze, obowiązek dotyczący przekazywania raportów nie do 30 czerwca, jak chcieliśmy, a do 31 marca – no i po prostu rząd będzie musiał pracować szybciej – a po drugie, obowiązek związany z pewnymi systemami informatycznymi, bo wymóg posiadania odpowiedniego systemu informacyjnego został zapisany w rozporządzeniach. To oznacza, że tak naprawdę większość informacji w ramach Nowej Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013 będzie przekazywanych Komisji Europejskiej w formie elektronicznej. Będziemy więc musieli mieć już całościowy system elektronicznego obiegu dokumentacji. Rząd pracuje w tej chwili nad systemem SIMiK – to jest taki system, który my już pilotażowo przygotowaliśmy, ponieważ on dotychczas nie był obowiązkowy, ale taki system elektroniczny będzie stosowany od roku 2007. Test to pewne, powiedziałbym, wyzwanie dla rządu, ale co do kwestii wykorzystywania funduszy, to nie widzę w tym zagrożenia. Wręcz przeciwnie, bo tak naprawdę pewna kontrola jest zawsze mobilizująca i ten system pozwoli nam właściwie oceniać te wnioski. Jeśli mogę wskazać dwie sprawy, których nie udało się nam załatwić, to jest to kwestia wydłużenia tego terminu co do przekazywania raportów i kwestia budowania tego systemu informatycznego. Ale, jak mówię, to oznacza tylko to, że rząd będzie musiał szybciej to zrobić. Z punktu widzenia funduszy to może nawet jest i lepiej.

Jeśli chodzi o pytania pana senatora Wittbrodta, to chcę powiedzieć, że owszem, w tej Nowej Perspektywie Finansowej te ułatwienia dla samorządów są znaczące. Tak naprawdę te dwie sprawy, o których mówiłem, to znaczy głównie kwestia obniżenia poziomu współfinansowania i kwestia kwalifikowalności VAT, są sprawami najważniejszymi. My wstępnie obliczyliśmy, że to oznacza oszczędności rządu około 5 miliardów euro w czasie objętym tą Nową Perspektywą Finansową. To znaczy gdybyśmy musieli utrzymać te zasady, które proponowała Komisja, to by nas to kosztowało 5 miliardów euro więcej. Jest tylko pytanie: kogo by to kosztowało? Bo albo byłby to koszt samorządów... Choć trudno sobie wyobrazić, że samorzady wygenerowałyby w ciągu siedmiu lat 20 miliardów zł. Trzeba powiedzieć, że samorzady w dużej mierze wykorzystywały swoje środki na realizację projektów w ramach obecnej Perspektywy Finansowej, podniosły również poziom swojego zadłużenia. Dlatego nie można w nieskończoność oczekiwać, że samorzady będą generowały swoją część środków.

Ułatwienia, które wprowadzamy, dotyczą również obecnej Perspektywy Finansowej i jej realizacji. Chcę powiedzieć, że obecnie realizowany program regionalny jest

jedynym programem, w którym płatności idą bezpośrednio z Ministerstwa Finansów do wojewodów, czyli przepływ tych pieniędzy jest jakby łatwiejszy, nie przechodzą one przez inne szczeble, tak jak to jest w przypadku niektórych innych programów. To znacząco ułatwia komunikację.

Wprowadziliśmy również zmiany, które polegają nie tylko na uproszczeniach w kwestii składania wniosków – to będzie dotyczyło raczej kolejnej Perspektywy Finansowej – ale także na pewnych ułatwieniach dotyczących sprawozdawczości i na przykład kontrolowania faktur i wniosków o płatności finansowe. Mamy nadzieję, że to usprawni przepływ finansowy z tych funduszy, które są w tej chwili wykorzystywane.

Chcę także powiedzieć, że w Nowej Perspektywie Finansowej na lata 2007–2013 przewidujemy, zamiast jednego centralnego programu krajowego dla województw, szesnaście programów regionalnych. To oznacza, że chcemy przenieść i odpowiedzialność, i możliwość decydowania o tym, na co pieniądze będą przeznaczane, na poziom regionów. Będą w tej kwestii oczywiście pewne minimalne wymagania, na przykład dotyczące finansowania innowacyjności nowoczesnej gospodarki czy małych i średnich przedsiębiorstw – chodzi po prostu o to, żeby utrzymać pewną racjonalną i odpowiednią proporcję między inwestowaniem w infrastrukturę a inwestowaniem w innowacyjność gospodarki, w małe i średnie przedsiębiorstwa. Bo występuje naturalna tendencja do inwestowania, jak ja to mówię, w beton, to znaczy dużo atrakcyjniejsze jest wybudowanie drogi niż inwestowanie w rozwój przedsiębiorczości. Dlatego też rząd będzie chciał narzucić pewne minimalne proporcje, jeśli chodzi o te sprawy.

Jeśli chodzi o kwestie i pytania pani senator Urszuli Gacek, to chciałbym powiedzieć, że ten nadmierny deficyt wynika z kryteriów konwergencji i wynosi on 3% produktu krajowego brutto. To wiąże się z kwestią przystępowania do strefy euro. Polska, jak wiemy, ma tutaj derogacje – my przystąpiliśmy do Unii Europejskiej, nie przystępując jednocześnie do Unii Gospodarczej i Walutowej – a to oznacza, że Polska w pewnym momencie powinna do tej Unii Gospodarczej i Walutowej przystąpić, choć ten moment nie jest określony. Polska będzie mogła do niej przystąpić po spełnieniu pięciu kryteriów konwergencji, które zostały określone. Rząd przedstawił Komisji Europejskiej program konwergencji, skutkiem czego w tej chwili mamy taką sytuację, że ta zasada nadmiernego deficytu nas nie dotyczy. To znaczy jeszcze nas nie dotyczy. Kiedy jednak podejmiemy decyzję o przystąpieniu do strefy euro, to będziemy musieli te minimalne wskaźniki bezwzględnie wypełniać i wtedy rzeczywiście przekroczenie przez nas tego poziomu 3% PKB będzie oznaczało, że mamy nadmierny deficyt i wtedy, tak jak wszystkie inne państwa członkowskie, będziemy podlegać tej gilotynie wstrzymania płatności z Funduszu Spójności. Choć też doświadczenia, jakie mieliśmy dotychczas z tą klauzulą, pokazują, że taka decyzja to decyzja bardziej polityczna niż ekonomiczno-technokratyczna. Przypomnę, że i Niemcy, i Francja, miały problemy z nadmiernym deficytem, no ale wiadomo, jak to się skończyło. Tak więc ja postrzegabym tę sprawę jednak w kategoriach politycznych. Aczkolwiek rzeczywiście jest to element, który musimy brać pod uwagę, kształtując kolejne budżety. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego, jak rozumiem, zgodnie z wnioskiem pana senatora, pana przewodniczącego Przemysława Berenta, przyjmujemy te informacje do... No, nie wiem, czy powiedzieć: „do aprobującej wiadomości”, niemniej jednak przyjmujemy to bez uwag.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, dziękuję też wszystkim osobom, które panu towarzyszyły. Przypomnę, że mieliśmy przyjemność goszczenia również pani Aleksandry Zakrzewskiej i pani Gabrieli Szuberskiej. Dziękujemy bardzo za udział w posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrywania kolejnych punktów. Są one rozpatrywane w trybie art. 6 wiadomej ustawy. Resortem wiodącym jest w tym wypadku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Punkt czwarty to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych. Punkt kolejny, piąty, to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych. Tak jak na początku uzgodniliśmy, debatujemy nad tymi dwoma punktami łącznie. Tak? Bardzo więc proszę, Panie Ministrze...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wszystko jest jasne. Prosimy o krótkie przedstawienie tych dwóch spraw, bo debatujemy nad nimi łącznie. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski: Dziękuję, Panie Przewodniczący...)*

I przy tym witam pana ministra Andrzeja Kowalskiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Andrzej Kowalski:**

Wydaje mi się, że te dwa rozporządzenia mają wyraźny charakter uproszczenia procedur i kwestii odpowiedzialności organów biorących udział w rozpatrywaniu wniosków.

Teraz najbardziej kontrowersyjna sprawa, ona nas też najbardziej niepokoiła – i stąd stanowisko rządu, mimo że generalnie popieramy i jedno, i drugie rozporządzenie. Przede wszystkim nie zgadzamy się z tym, że jednostki certyfikujące nie powinny brać na siebie albo, inaczej to powiem, mieć obowiązek karania producentów. Byłby to bardzo niebezpieczny precedens. Zwracamy uwagę, że na tych jednostkach powinien spoczywać obowiązek natychmiastowego zawiadomiania odpowiedniego organu, jeżeli producenci nie przestrzegają warunków produkcji w wypadku specyfikacji zarejestrowanego produktu. A ta sprawa w obu rozporządzeniach występuje.

Podobny charakter ma niezgadzanie się przez rząd ze stanowiskiem zawartym w rozporządzeniu, a chodzi tu o kwestię nieuwzględniania polskiej specyfiki, chociażby w odniesieniu do tego, że w okresie realnego socjalizmu właściwie wszystkie produkty były certyfikowane, miały określone normy, co teraz dane produkty w wielu przypadkach wykluczałoby z zakresu tych rozporządzeń.

Myślę, że trudno byłoby znaleźć tu jakieś bardzo kontrowersyjne sprawy, z którymi moglibyśmy się nie zgadzać. Tak więc my raczej tylko akcentujemy pewne kwestie, doprecyzowujemy pewne zapisy.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to na tym bym skończył.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Pawła Michalaka o propozycję opinii komisji. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oceny rządu co do tych regulacji prawnych Komisji Europejskiej są bardzo pozytywne. Ale zanim przedstawię propozycję opinii komisji, mam do pana ministra pytanie. W art. 18 projektu mówi się o opłatach: „Państwa Członkowskie mogą wymagać uiszczenia opłaty administracyjnej przeznaczonej na pokrycie kosztów poniesionych w trakcie rozpatrywania wniosków o rejestrację...”. Czy mógłby pan nam przybliżyć, o jakie opłaty chodzi? Jaka może być wielkość tych opłat?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski*: Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi pana dyrektora, dobrze? On zna szczegółowo te kwestie.)

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dobrze. A może, przy okazji, zapytam: czy są jeszcze inne pytania? Na razie nie. A więc bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Oznaczeń Geograficznych i Promocji  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Dariusz Goszczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Art. 18 rzeczywiście przewiduje możliwość nakładania przez państwa członkowskie opłat związanych z oceną wniosków, również z oceną zastrzeżeń. Do tej pory takiego zapisu w rozporządzeniach nr 2081 i 2082 z 1992 r. nie było, niemniej jednak wiele państw członkowskich, w tym również Polska, w swoich przepisach krajowych miało zapisy dotyczące pobierania opłat za te czynności. W naszej ustawie o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych taki artykuł dotyczący pobierania opłat istnieje, jest też delegacja do wydania rozporządzenia. Obecnie na podstawie rozporządzenia ta opłata za rozpatrzenie wniosku wynosi 300 zł.

Chcę zaznaczyć jedno: z wnioskami o rejestrację produktów regionalnych, tradycyjnych mogą występować tylko grupy producentów. Często te grupy liczą po kilkadziesiąt osób, więc w tej chwili te opłaty na poziomie polskim wydają mi się nieznaczące.

**Senator Paweł Michalak:**

I jeszcze jedno pytanie. Wszystkie te wnioski będą rozpatrywane w dwóch etapach i później, jak mówi rozporządzenie, nie będzie można skorzystać ze sprzeciwu na

poziomie wspólnotowym. Jak więc będzie wyglądała sprawa tej publikacji na szczeblu krajowym? Bo chodzi o to, żeby wszyscy zainteresowani mogli być poinformowani o wszczęciu procedury rejestracji.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę.

**Pamięć Obowiązków Dyrektora Biura Oznaczeń Geograficznych i Promocji  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Dariusz Goszczyński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Otóż na dzień dzisiejszy na mocy ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych taki wniosek jest publikowany. Na poziomie naszego państwa sprawa składania zastrzeżeń już jest uregulowana. Otóż każdy wniosek po stwierdzeniu spełnienia wymogów formalnych jest publikowany na stronach internetowych ministerstwa rolnictwa oraz w „Dzienniku Urzędowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi”.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze jakieś inne pytania, uwagi? Nie.  
A więc rozumiem, że wniosek pana senatora...  
(*Senator Paweł Michalak: Ja przedstawię ten wniosek. Rozumiem, że...*)  
To jest rozpatrywane przez nas w trybie art. 6.  
(*Senator Paweł Michalak: Tak.*)  
Czyli odnosimy się do projektu rozporządzenia.

**Senator Paweł Michalak:**

Tak, do projektu.

Ja, chcąc wesprzeć stanowisko rządu, proponowałbym, aby Komisja Spraw Unii Europejskiej, zarówno wobec jednego, jak i do drugiego projektu – bo ta sama uwaga odnosi się do nich obu – przyjęła taki wniosek: komisja wnosi, by w rozporządzeniu przyjąć zasadę, iż w przypadku stwierdzenia uchybień jednostki certyfikujące informowały właściwy organ państwowy o wykrytych naruszeniach; tylko on powinien być uprawniony do nakładania kar.

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Jak rozumiem, jest to propozycja...*)

Proponuję, żeby to był...

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt: ...żeby to był wniosek...*)

...wniosek komisji.

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Dotyczący i punktu czwartego, i...*)

...i piątego. Tak.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są jakieś uwagi w tej sprawie? Nie ma.

Ale ponieważ nie chodzi tu o przyjęcie tego bez uwag, musimy głosować.

Wobec tego głosujemy, ale oddzielnie. Najpierw nad wnioskiem dotyczącym rozporządzenia Rady UE w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych. Propozycja stanowiska komisji jest taka, jaką przedstawił pan senator Michalak.

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska komisji? (9)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Czyli jednogłośnie to popieramy.

I głosujemy nad punktem piątym, czyli nad wnioskiem dotyczącym rozporządzenia Rady UE w sprawie gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych. Wniosek pana senatora Michalaka w tym wypadku miał podobne brzmienie, czyli nie przyjmujemy tego bez uwag, ale mamy uwagi.

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska? (9)

Też chyba 9 głosów. Tak?

Czyli nikt nie jest przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu szóstego. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie produkcji ekologicznej i etykietowania produktów ekologicznych...

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę pana ministra Różańskiego o zreferowanie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Lech Różański:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Omawiany projekt to projekt rozporządzenia zmieniający wcześniejsze rozporządzenie nr 2092/91 w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych. W nowelizacji przewidziano również regulacje dotyczące importu produktów rolniczych, ekologicznych z państw trzecich, a więc z państw spoza Unii Europejskiej.

Nowelizacja ma upraszczać dotychczasowe przepisy, między innymi dzięki wydzieleniu załączników stanowiących część dotychczas obowiązującego rozporządzenia do innego rozporządzenia.

Stanowisko rządu jest przychylne wobec tej propozycji, wobec tego projektu rozporządzenia, jednakże wnosimy dwie uwagi.

Po pierwsze, mamy pewne zastrzeżenia co do tego, czy w nowym rozporządzeniu nastąpią niezbędne uproszczenia. No, ale to jest uwaga natury formalnej.

Uwaga natury merytorycznej polega na naszych zastrzeżeniach co do powierzenia Komitetowi Zarządzającemu do spraw Produkcji Ekologicznej rozstrzygnięcia w kwestiach wykazu dozwolonych środków ochrony roślin, nawozów i substancji wspomagających, poprawiających właściwości gleby. Jesteśmy zdania, iż tego rodzaju decyzje powinny być uregulowane w rozporządzeniu.

Dziękuję, Panie Przewodniczący. O odpowiedzi na szczegółowe pytania, jeżeli takie będą, będę prosił panią dyrektor Nowicką.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Proszę ponownie pana senatora Pawła Michalaka o uwagi.

**Senator Paweł Michalak:**

Przejdę od razu do rzeczy, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo.

Ja mam dwa pytania. W opinii rządu jest wyraźne stwierdzenie, że mimo iż w preambule mówi się o uproszczeniach procedur, rząd stwierdza, że tych uproszczeń właściwie wcale nie ma. Chodzi mi więc o to, żeby tę sprawę przybliżyć.

Mam też jedno ważne pytanie, które wiąże się z ewentualną propozycją komisji dotyczącą tego aktu prawnego Komisji Europejskiej. Według stanowiska rządu projekt ten nie zawiera szczegółowych przepisów co do na przykład nawozów i środków poprawiających właściwości gleby. Ja mam w związku z tym takie konkretne pytanie. Na moim terenie spotkałem się z tym, że przy oczyszczaniu ścieków powstają osady, które są potem wykorzystywane do nawożenia nawet w ogródkach działkowych. Czy one spełniają warunki związane z produkcją żywności ekologicznej, czy nie? Podaję to jako przykład, ale trzeba by to rozstrzygnąć.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Róžański: Poproszę o udzielenie odpowiedzi panią dyrektor Nowicką, jeżeli...)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak, bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bożena Nowicka:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Zarówno kwestię środków ochrony roślin, jak i nawozów – mimo że do tej pory określało to rozporządzenie nr 2092/91 i wymieniało ich listę – każdy kraj regulował u siebie według swojej procedury. Czyli u nas też było tak, że środki ochrony roślin i nawozy musiały być zarejestrowane zgodnie z ustawą o ochronie roślin – ustawa ta ustala całą procedurę rejestracyjną środków ochrony roślin, jak również procedurę rejestrowania nawozów. Dopiero drugim etapem było badanie ich pod kątem tego, czy zawierają substancje dozwolone według rozporządzenia nr 2092/91, czyli czy mogą być stosowane w rolnictwie ekologicznym. Tak więc jakby dwuetapowo środki te zostały dopuszczone do stosowania. Nie mogły one być dopuszczone tak bezpośrednio, bez żadnych badań.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze pytania, uwagi?



*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Różański:*  
Panie Przewodniczący, jeżeli mógłbym...)

Tak, Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Lech Różański:**

Chciałbym odnieść się do tego pytania, czy osady, jak rozumiem, z oczyszczalni ścieków mogą być stosowane w rolnictwie ekologicznym. No, ja miałbym co do tego bardzo duże wątpliwości. Jeżeli chodzi o ścieki komunalne, to sytuacja jest w miarę jasna, ale jeżeli chodzi o innego rodzaju ścieki, to zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że znajdują się w nich jakieś trwałe substancje, chociażby metale ciężkie. Tak więc rolnictwo ekologiczne nie powinno się posługiwać tego rodzaju nawozami.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

**Senator Paweł Michalak:**

A więc teraz z spokojem i czystym sumieniem przedstawię propozycję opinii komisji dotyczącą projektu rozporządzenia Rady UE w sprawie produkcji ekologicznej i etykietowania produktów ekologicznych, przychylając się do tego, co proponuje rząd. Rozporządzenie powinno zawierać szczegółowe zasady produkcji i wykaz środków ochrony roślin oraz nawozów i środków poprawiających właściwości gleby, dopuszczonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym. Powyższe warunki powinny zostać określone w rozporządzeniu Rady. Taką propozycję opinii przedstawiam.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, że wniosek jest taki, iż komisja całość ocenia pozytywnie, ale z takim zastrzeżeniem, z taką uwagą.

*(Senator Paweł Michalak: Tak, chodzi o to, by jeszcze pracować nad rozszerzeniem tego rozporządzenia o...)*

No tak, bo to jest dopiero początek... Rozpatrujemy to w trybie art. 6 ustawy, a więc odnosimy się do projektu rozporządzenia.

Czyli oceniamy projekt pozytywnie, ale z taką uwagą, jaką przedstawił pan senator. Czy są jakieś inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego, ponieważ jest uwaga, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem przedstawionej propozycji stanowiska komisji? (9)

9 głosów za. Czyli nikt nie jest przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo panu ministrowi i pani dyrektor za udział w posiedzeniu komisji i za wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu siódmego. Jest to wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę 2002/59/WE ustanawiającą wspólnotowy system monitorowania i informacji o ruchu statków.

Resortem wiodącym jest w tym wypadku Ministerstwo Transportu i Budownictwa. Tak? Państwo z ministerstwa są z nami.

Wobec tego bardzo teraz proszę pana ministra o krótkie przedstawienie sprawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Mirosław Chaberek:**

Panie Profesorze! Wysoka Komisjo!

Komisja Europejska przedstawiła wstępny projekt zmiany przedmiotowej dyrektywy dotyczącej monitorowania ruchu statków i zapobiegania zanieczyszczeniu morza przez statki. Prace Komisji rozpoczęły się pod koniec 2005 r. W styczniu również w naszym resorcie rozpoczęły się prace nad propozycjami zmian w tej dyrektywie.

Pierwsze posiedzenie grupy roboczej rady do spraw żeglugi poświęcone tym zagadnieniom odbyło się 11 stycznia 2006 r., a pierwszy projekt dyrektywy strona polska otrzymała 16 stycznia. W najbliższych miesiącach planowane są kolejne posiedzenia grup eksperckich poświęcone omówieniu projektu tej dyrektywy.

Głównym celem projektowanej dyrektywy, zmieniającej dyrektywę o numerze 2002/59/WE o ustanowieniu wspólnotowego systemu monitorowania i informacji o ruchu statków, jest włączenie do przepisów dyrektywy dodatkowych unormowań zapewniających w lepszy sposób bezpieczeństwo statków morskich i ochronę środowiska morskiego.

Drugim elementem zmiany jest harmonizacja wprowadzenia w poszczególnych państwach członkowskich planów tak zwanych miejsc schronienia, co gwarantować będzie jednolite ich wdrażanie.

Trzeci aspekt to wprowadzenie systemu wymiany informacji dotyczących bezpieczeństwa żeglugi w zakresie krajowych systemów SafeSeaNet.

Czwarty cel to przygotowanie wspólnotowych ram prawnych dla przyszłego rozwoju technologicznego, czyli dotyczy to takich systemów jak Galileo oraz system monitorowania ruchu statków dalekiego zasięgu.

Proponowane zmiany oparte są na wynikach otrzymanych dzięki nowym rozwiązaniom technicznym, nowym możliwościom technicznym, takim jak systemy automatycznej identyfikacji statków. Chodzi tu też o zapewnienie spójności polityki na szczeblu krajowym, na przykład w zakresie planów przyjmowania statków w niebezpieczeństwie w miejscach schronienia.

Rząd popiera co do zasady zaproponowany przez Komisję projekt dyrektywy zmieniającej dotychczasową dyrektywę. Jednakże twierdzimy, że funkcjonowanie wprowadzanych w projekcie dyrektywy systemów uwarunkowane jest możliwościami technicznymi i finansowymi oraz koniecznością przystąpienia do systemu wszystkich państw członkowskich. W związku z tym rząd stoi na stanowisku, że powinny zostać określone zasady finansowania wymienionych tutaj zmian i procedur.

Komisja Europejska 11 stycznia, na pierwszym posiedzeniu grupy roboczej rady do spraw żeglugi, zaprezentowała cztery opcje działań mających na celu dokonanie zmian w dyrektywie 2002/59/WE. Może tak szybko i pokrótce zaprezentuję te propozycje.

Pierwsza propozycja dotyczyła tego, aby na obecnym etapie nie podejmować żadnych działań, co jednak skutkować będzie dalszym różnicowaniem interpretacji niektórych przepisów dyrektywy i tym samym różnym ich stosowaniem.

Druga opcja to umożliwienie państwowym członkowskim działaniom za pośrednictwem regionalnych organizacji, co doprowadzi do pominięcia zasady zharmonizowanego stosowania dyrektywy.

Trzecia możliwość to przystąpienie do kompletnego przekształcenia dyrektywy, czyli do jej całkowitej przebudowy, jakby stworzenia nowego dokumentu, co według opinii większości państw członkowskich jest działaniem przedwczesnym.

Czwarta opcja to dokonanie ukierunkowanej zmiany dyrektywy według przedstawionego projektu, co wydaje się opcją najlepszą, optymalną, zmierzającą do osiągnięcia zakładanego celu. To powinno gwarantować właściwe stosowanie regulacji.

Najistotniejsze zmiany proponowane w związku z tą czwartą opcją są następujące. Jest propozycja dodania artykułu nakładającego obowiązek wyposażenia statków rybackich o długości powyżej 15 m w system automatycznej identyfikacji, oczywiście w celu kontroli sytuacji i zapobiegania wypadkom morskim. Realizacja tego obowiązku, wprowadzania tych systemów, została rozłożona w czasie: najpierw do 2008 r. obejmie to statki o długości 24–45 m, a później, sukcesywnie do 2010 r., statki o długości odpowiednio do 15 m. Komisja poinformowała, iż początkowo planowane było wprowadzenie obowiązku wyposażenia w te systemy statków rybackich począwszy od długości nawet 12 m, ale ze względu na duży sprzeciw środowiska ustalono, że obowiązek wyposażenia statków w systemy automatycznej identyfikacji będzie dotyczył właśnie statków piętnastometrowych i dłuższych.

Inna istotna propozycja związana jest z regulacją dotyczącą zagrożenia lodowego. Wprowadzenie nowych zharmonizowanych reguł dotyczących żeglugi w warunkach lodowych pozwoli zmniejszyć bardzo wysokie ryzyko wypadków na Bałtyku. Przyjęcie tych zapisów nie powinno obciążyć zainteresowanych władz nowymi kosztami. W istocie wszystkie państwa dotknięte problemem lodu zimowego są już w posiadaniu wyspecjalizowanych służb informacyjnych i interwencyjnych.

Kolejna propozycja to regulacja dotycząca miejsc schronienia. Komisja poinformowała – w wyniku audytów państw członkowskich, audytów mających na celu sprawdzenie prawidłowego wdrażania istniejących zapisów dotyczących miejsc schronienia – iż pojawiły się rozbieżności w interpretacji zapisów i z tego wynika konieczność doprecyzowania tych zapisów i ujednoczenia stosowanych praktyk w drodze zmiany dyrektywy. Zastrzeżenia mogą budzić przepisy artykułów dotyczących planów udzielania pomocy statkom będącym w niebezpieczeństwie. W szczególności zastrzeżenia dotyczą obowiązku przekazywania Komisji Europejskiej i innym państwom członkowskim szczegółowych informacji na temat miejsc schronienia. Rząd w swoim stanowisku reprezentował opinię, iż informacje takie powinny być pozostawione do wyłącznej wiedzy kompetentnych organów administracji morskiej, podobnie jak to ma miejsce w innych państwach członkowskich Unii, i powinny być objęte klauzulą poufności.

Projekt SafeSeaNet dotyczy stworzenia europejskiego systemu wymiany informacji. Tego dotyczą kolejne zmiany w odpowiednich artykułach. Polska przystąpiła do tego systemu w styczniu 2006 r. Nasz kraj spełnia obecnie wszystkie wymagania odnośnie do gromadzenia i operacyjnego używania informacji pochodzących z monitorowania ruchu statków w ramach systemów informatycznych oraz spełnia wymóg ich połączenia z siecią SafeSeaNet, wobec czego regulacja ta nie pociągnie za sobą żadnych zmian w naszym kraju.

W art. 28, dotyczącym Komitetu do spraw Bezpiecznych Mórz i Zapobiegania Zanieczyszczeniu Morza przez Statki, chce się wprowadzić zapisy porządkujące kwestie formalne.

Zakończenie prac nad przedmiotowym projektem dyrektywy przewidywane jest na koniec bieżącego roku.

To są chyba najistotniejsze sprawy, które chce się rozwiązać w tej zmianie dyrektywy 2002/59/WE. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pani senator Urszula Gacek. Prosimy o wstępną opinię.

**Senator Urszula Gacek:**

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, mam parę pytań.

Po pierwsze, po części już pan odpowiedział na jedno pytanie, które miałam, pytanie związane z kutrami rybackimi. Nie wiem jednak, jak drogi jest taki system identyfikacji. O, pani podpowiada, że bardzo drogi. Ile jednostek będzie miało ten problem? I czy możemy spodziewać się jakiegokolwiek pomocy finansowej we wprowadzaniu tego systemu? To jest jeden temat – związany z kutrami rybackimi.

Druga kwestia dotyczy tego zjawiska zwanego *place of refuge* – miejsce schronienia. Nie do końca jest dla mnie zrozumiałe to, dlaczego dane tych miejsc mają być trzymane w takiej tajemnicy. Czego należałoby się obawiać, jeżeli te informacje byłyby ogólnie i publicznie dostępne?

Ostatnie pytanie dotyczy jakby kolejnego skutku wdrażania tego rozporządzenia. Mianowicie czy ten system ułatwi ściganie nieuczciwych armatorów? Bo, o ile dobrze pamiętam, żeby zaarrestować statek, trzeba chyba fizycznie nakleić mu na burtę taką informację, że jest zaarrestowany. A nieuczciwi armatorzy w przeszłości przejawiali tendencje do tego, by składać fałszywe raporty, z czym, jak wiem, Lloyd's Marine Intelligence Service w Londynie zawsze walczył. Czy ten system również będzie pomagał łapać nieuczciwych armatorów, którzy na przykład nie wywiązują się z obowiązków finansowych? I przy okazji: często bywają statki, które są w złym stanie technicznym i nie spełniają innych wymogów.

To są te trzy podstawowe pytania. Czy można byłoby uzyskać pana odpowiedzi, zanim zaprezentuję moją rekomendację dla komisji? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne pytania? Tak.

Pan senator Michalak.

**Senator Paweł Michalak:**

Pytanie uzupełniające. Czy będzie można finansować te urządzenia nawigacyjne z Europejskiego Funduszu Rybackiego, czyli czy będzie można się doprosić z wsparcia Unii w tym względzie?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Też jestem ciekawy, ile to kosztuje, no bo takie proste urządzenie z GPS nie jest drogie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Miroslaw Chaberek:**

Dziękuję za pytania.

Jeżeli chodzi o cenę, to jest to rząd 2 tysięcy euro.

Jeśli państwo pozwoli, to na o odpowiedzi na pozostałe kwestie poprosiłbym panią dyrektor Mentrak, żeby były one bardziej precyzyjne.

**Dyrektor Departamentu Transportu Morskiego i Śródlądowego  
w Ministerstwie Transportu i Budownictwa**

**Janina Mentrak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Wysoka Komisjo!

Chciałabym pokrótce odpowiedzieć pani senator na te pytania. I w ogóle bardzo za te pytania dziękuję, bo one pozwalają nawiązać dialog, a o to przecież chodzi na posiedzeniach komisji.

Chciałabym w jakimś stopniu państwa uspokoić, że rozważamy możliwość pomocy armatorom, jeśli chodzi o sfinansowanie tego systemu. No, niby 2 tysiące euro to niedużo, ale jest to kwota znaczna, jeśli zważy się, że właściciel kutra to firma jednoosobowa i że dla niego każdy wydatek jest dużym obciążeniem.

Próbowaliśmy przeprowadzić kalkulacje, ilu statków by ta sprawa dotyczyła. Niestety, obecnie jest to trudne, ponieważ, jak państwo wiecie, jesteśmy na etapie złomowania statków rybackich. Ja jestem członkiem komitetu sterującego, nadzorującego właśnie ten proces, i mogę powiedzieć, że sytuacja z tym związana zmienia się z każdego posiedzenia na posiedzenie, a więc nie umiem teraz powiedzieć, ile tych statków faktycznie zostało już zezłomowanych. Taką informację postaramy się oczywiście przygotować po zakończeniu, po zrealizowaniu tego programu operacyjnego.

Chciałabym jednak powiedzieć, że w planach jest przygotowanie programu operacyjnego na następny okres programowania. I to właśnie, jeśli chodzi o tę dyrektywę, jest ciekawe, to znaczy żeby tam właśnie zagwarantować taką pomoc. Wydaje się, że to nie będzie duży problem, Komisja nie będzie się sprzeciwiać, żeby środki unijne przeznaczyć na wdrożenie tej dyrektywy. Tak więc, jeżeli pani pozwoli, to byłaby odpowiedź na pierwsze pytanie.

Teraz kwestia miejsc schronienia i tego, dlaczego ich tajność jest tak ważna, dlaczego państwa tak to chronią i nie chcą upubliczniać takich informacji. No, proszę sobie wyobrazić sytuację, kiedy jakiś kapitan nadużywa takiej informacji – gdy, mając po prostu statek w złym stanie, specjalnie steruje w kierunku miejsca schronienia, przykładowo do Polski. A to ma być naprawdę uczciwa sytuacja. Może z tego skorzystać, gdy jest w nagłym niebezpieczeństwie, a nie gdy po prostu próbuje zanieczyścić

nasze wody na skutek złego stanu technicznego statku, bez ponoszenia konsekwencji. My musimy się więc przed tym bronić. Nie możemy dopuścić do tego, byśmy mieli na naszych wodach katastrofę ekologiczną. Dlatego państwa... No, nie tylko Polska stoi na takim stanowisku. Tylko Dania upubliczniła informacje o swoich miejscach schronienia, tak że każdy może się dowiedzieć, gdzie te miejsca schronienia są wyznaczone. My mamy jedno takie dobre miejsce schronienia, o którym pewnie wszyscy państwo wiecie – jest to Port Północny. Port Północny jest przeznaczony do obsługi ładunków niebezpiecznych, więc posiada infrastrukturę zabezpieczającą przed wypływem ropy, a zatem z racji posiadanych systemów jest on gotowy na przyjęcie takiego statku. My jednak nie upubliczniliśmy do tej pory żadnej takiej informacji – podajemy jedynie dane kontaktowe, to znaczy to, gdzie dowództwo statku może zasięgnąć informacji o tym, gdzie statek ma się udać w sytuacji zagrożenia. Wydaje mi się, że to jest logiczne wytłumaczenie tego, dlaczego takie jest stanowisko rządu w tym zakresie.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie, to tu pani senator poruszyła problem właściwie z pogranicza różnych sfer, bo zarówno... No, gdy mówimy o aresztowaniu nieuczciwego armatora, nieuczciwego przewoźnika, to do tego odnoszą się inne dyrektywy – dyrektywy dotyczące odpowiedzialności cywilnej przewoźnika. I to nie jest przedmiot akurat tej dyrektywy. Jeśli zaś chodzi o bezpieczeństwo, to tego dotyczy pakiet kilku dyrektyw, które umożliwiają zatrzymanie statku, gdy nie spełnia on wymogów technicznych. Od tego są służby *port control*, które czuwają nad tym, by statek nie opuścił portu, jeżeli nie spełnia odpowiednich wymogów technicznych. A jeżeli statek zostanie dwukrotnie zatrzymany przez armatora, to po tym praktycznie nie będzie on mógł wpływać na wody europejskie. Są więc w tej kwestii bardzo duże obostrzenia, armatorzy boją się też złej opinii, no a wiadomo, że najlepsze stawki są właśnie w wypadku rejsów do Europy, a nie na pływanie gdzieś tam w okolicach Afryki, po tych wodach, które nie są strzeżone tak pilnie jak wody europejskie. Myślę, że to jest pełna odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.

Ja mam takie pytanie. Krążą opinie, że system Galileo jest gorszy od amerykańskiego. Czy to prawda, co się mówi? A jeśli tak, to czy znaczy to, że już na samym początku przystępujemy do korzystania z jakiegoś gorszego rozwiązania?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Mirosław Chaberek:**

W dyrektywie nie ma zawartej decyzji co do wyboru systemu. Po prostu to jeszcze nie jest przesądzone. Myślę, że jeżeli są takie zastrzeżenia, to zostaną one zgłoszone. A decyzji co do samego systemu jeszcze nie ma.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi? Nie ma.

Wobec tego poproszę panią senator Gacek o propozycję opinii komisji.

**Senator Urszula Gacek:**

Myślę, że opinia będzie przychylna. Raczej popieramy stanowisko rządu.

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: My w tej chwili, Pani Senator...)*

Aha, opiniujemy dokument...

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Projekt, tak.)*

...projekt dokumentu Unii Europejskiej.

Myślę, że jeżeli rząd będzie wnosił te uwagi, szczególnie co do miejsc schronienia – dlatego że ta sprawa nie jest do końca jasna – to możemy poprzeć ten projekt, bo na pewno zmierza on do zwiększenia bezpieczeństwa, jak również do tego, by unikać katastrof ekologicznych na obszarach morskich. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję.

Wobec tego, jak rozumiem, propozycja jest taka, iż opiniujemy ten projekt dyrektywy pozytywnie. Tak?

Czy są jakieś uwagi w tej sprawie, inne od tej propozycji stanowiska? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy to bez głosowania. Bardzo dziękuję.

W tej chwili zajmujemy się punktem ósmym. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń oraz w sprawie dostępu do informacji dotyczących naprawy pojazdów, zmieniającego dyrektywę 72/306/EWG i dyrektywę... – no, tego oznaczenia nie będę czytał.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Piotr Stomma:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pragnę stwierdzić, że rozpatrywane stanowisko rządu zostało już w pewnym sensie skonsumowane w trakcie prac na forum unijnym, dlatego że w dniu 3 lutego odbyło się posiedzenie grupy roboczej Rady Unii, na którym rozpoczęła się procedura pierwszego czytania przedmiotowego projektu rozporządzenia.

Informując o tym, chcę powiedzieć i podkreślić, jakie były imperatywy Unii co do podjęcia inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie. Otóż dyrektywa 72/306 pochodzi z 1972 r. i była wielokrotnie nowelizowana. Struktura aktów regulujących problem emisji z pojazdów była już nieco skomplikowana, ponadto ze względu na kwestie postępu technicznego, technologicznego, należało się tej sprawie przyjrzeć. Poza tym ponieważ na rynku europejskim znajdują się samochody także producentów działających poza tym rynkiem, powstał problem relacji przepisów europejskich do wymagań zawartych w odpowiednich regulaminach EKG ONZ. Tak więc to przede wszystkim te dwa względy formalne leżą u podstaw tej inicjatywy Unii. Jest też oczywiście względ merytoryczny, to znaczy stałe dążenie do poprawy stanu środowiska.

Na tym tle chciałbym podkreślić, że istotą tego projektu, który nie tylko skupia szczególną uwagę rządu, ale także jest ośrodkiem zainteresowania podmiotów pol-

skich, jest problem wprowadzenia nowej normy Euro 5, zaostrzającej reżim zanieczyszczeń, co wymaga przyjęcia przez producentów nowych rozwiązań technologicznych.

W odniesieniu do producentów krajowych stanowisko rządu w tym zakresie formułowało Ministerstwo Gospodarki. Wskazuje się w nim, że konsekwencje będą poważne, dlatego że jednostkowy koszt dostosowania nowego pojazdu do wymagań Euro 5 to jest kwota 2 tysięcy zł, a właściwie nie mniej niż 2 tysiące zł. Jest to kwota bardzo poważna, tym bardziej że większość pojazdów sprzedawanych na polskim rynku to pojazdy niższych klas, procentowo więc wzrost ceny tych pojazdów byłby istotny. Może to przesądzić o poważnych skutkach dla polskiego rynku samochodów. Uwzględniając utrzymujący się na naszym terenie w ostatnich latach ogromny import używanych pojazdów sprowadzanych z zagranicy, co już doprowadziło do istotnego ograniczenia liczby nowo sprzedawanych samochodów, należy się obawiać – jeżeli te tendencje zostaną utrzymane – że producenci wytwarzający w kraju nowe pojazdy znajdą się w trudnym położeniu.

W tej sytuacji rząd sformułował stanowisko dotyczące potrzeby odłożenia przynajmniej o dwa lata terminu wejścia w życie przepisów tego rozporządzenia. Tak, przynajmniej o dwa lata. I takie stanowisko zostało w zeszły piątek przedstawione. Efekt jest umiarkowany. Tylko Włochy częściowo poparły polskie stanowisko, a przebieg dyskusji wskazuje, że nie znajdzie ono więcej sojuszników. Jest to poniekąd zrozumiałe, jeżeli zważymy, że polski rynek jest przedmiotem zainteresowania producentów zagranicznych i sytuacja jest oceniana z tego punktu widzenia. Kłopot polskich producentów czy też tych, którzy tutaj montują samochody, nie jest tym problemem, który mógłby być przede wszystkim uwzględniany.

Oczywiście rząd będzie w dalszych pracach podtrzymywał to stanowisko, ale trzeba wprost powiedzieć, że z małymi nadziejami na sukces. To będzie wymagało uwagi rządu w dalszym czasie i być może wypracowania kompensacyjnych propozycji przez Ministerstwo Gospodarki, które jest tutaj, można powiedzieć, właściwe w aspekcie spraw związanych z tym, co tutaj określamy jako problem homologacji. W istocie rzeczy nie jest to problem techniczno-organizacyjny i tutaj Ministerstwo Transportu i Budownictwa, które mam przyjemność reprezentować, nie byłoby właściwe. W dalszych fazach pracy rządu faktycznie wiodące wobec tego problemu będzie Ministerstwo Gospodarki, co chciałbym podkreślić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ja poproszę pana senatora Mieczysława Szyszka, pana przewodniczącego, aby przedstawił pytania, wątpliwości, propozycje stanowiska.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Ministrze, ja mam jedno krótkie pytanie i jedną prośbę o rozwinięcie pewnej tezy.

Pytanie jest następujące: czy to rozporządzenie jest już po pierwszym czytaniu?



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Piotr Stomma:**

W trakcie.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

W trakcie. I ten termin wejścia w życie – te osiemnaście miesięcy – jest w rozporządzeniu zawarty, tak? A więc skoro rząd polski będzie wnosił o przedłużenie o dwa lata, a w rozporządzeniu jest zapisany okres osiemnastu miesięcy, to oznacza, że tak naprawdę my wnosilibyśmy o przesunięcie o sześć miesięcy wejścia w życie normy Euro 5. Czy tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Piotr Stomma:**

W sumie, Panie Senatorze, chodzi o dwadzieścia cztery miesiące.

(*Senator Mieczysław Szyszka: Ale tak naprawdę to o sześć miesięcy w stosunku do tego, co jest zapisane w rozporządzeniu, które jest w tej chwili czytane?*)

Tak. Tak to powinno być rozumiane.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Dziękuję.

I teraz drugie pytanie.

Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy o podatku samochodowym i w tym projekcie ustawy, który jest, jak się tutaj dowiedzieliśmy, po uzgodnieniach wewnątrzresortowych, zapisane jest między innymi uzależnienie opodatkowania od emisji szkodliwych substancji do środowiska naturalnego według norm Euro. Czy zatem te wyliczenia dotyczące wzrostu cen samochodów nowych, które są w Polsce produkowane, średnio o 2 tysiące 230 zł według stanu z 2003 r., to realny wzrost... Import samochodów, tak jak pan minister tu powiedział, w którym średnia dla samochodu wynosi osiem lat, po prostu nie będzie uwzględniał Euro 5. Ale czy wprowadzenie tego projektu ustawy, w którym podatek będzie uzależniony od emisji spalin, nie poprawi sytuacji naszego przemysłu motoryzacyjnego?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

To są wszystkie pytania, tak?

(*Senator Mieczysław Szyszka: Tak.*)

To może od razu zapytam: czy są jeszcze inne pytania? Nie.

Panie Ministrze, może ja bym zapytał o jeszcze jedno. Mówi się tutaj o tabeli z dopuszczalnymi wartościami poziomu emisji. Jaki to będzie efekt dla środowiska? Czy w procentach można podać, o ile mniej substancji szkodliwych będzie w środowisku? Bo mówimy o tym, ile to będzie kosztować, ale nie mówimy, jaki będzie efekt dla środowiska.

Mikrofon jest włączony, tak? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Piotr Stomma:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o warunki polskie, to będzie to wymagało badań. Na razie działają obowiązujące dopiero od 6 stycznia przepisy rozporządzenia z października 2005 r., które wprowadziły normę Euro 4. Tak więc sytuacja w środowisku musi się ustabilizować w związku z wejściem w życie tych przepisów i dopiero na tym tle będzie można mówić o efektach związanych z wprowadzeniem kolejnych, bardziej restrykcyjnych norm zanieczyszczenia. Taka byłaby generalna odpowiedź.

Jeżeli chodziłoby o pewne szczegóły, to musiałbym prosić pana naczelnika o dodatkowe wyjaśnienia, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak, oczywiście, bardzo proszę.

Mnie chodziło o to na przykład, o ile procent obniża się ilość toksycznych składników w spalinach, też żeby można było przewidzieć, o ile...

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych  
w Departamencie Transportu Drogowego  
w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Jerzy Król:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora, to należy tutaj bardzo mocno podkreślić różnicę między pojazdem znajdującym się w eksploatacji i pojazdem nowym, homologowanym. Pojazdy używane podlegają zupełnie innym regulacjom. Są to stosowna dyrektywa Unii Europejskiej 96/96 i nasze przepisy w zakresie okresowych badań technicznych pojazdów, także tak zwanych pierwszych badań pojazdów, które zostały sprowadzone z zagranicy i podlegają pierwszej rejestracji w Polsce. W tym zakresie jesteśmy w stu procentach zgodni, nasze przepisy są spójne z przepisami, jakie obowiązują w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Czyli nie można powiedzieć, że do nas czy na teren naszego kraju są sprowadzane samochody gorsze czy też w złym stanie technicznym, dlatego że one muszą odpowiadać takim samym wymaganiom jak w każdym innym kraju członkowskim Unii Europejskiej. Można by było tutaj dyskutować na temat rzetelności wykonywania badań technicznych. Ta kwestia leży w kompetencjach starostów. Powinni oni raz w roku kontrolować stacje kontroli pojazdów. Co najmniej raz w roku, ale mogą to robić także częściej. W zakresie ich kompetencji leży czuwanie nad rzetelnym wykonywaniem tych badań.

Odrębnym zagadnieniem jest sprawa homologacji typu pojazdu. Tutaj mamy przez cały czas, średnio co trzy, cztery lata, zmianę wymagań. I, tak jak pan minister już wspominał, w odniesieniu do samochodów osobowych i samochodów ciężarowych do 2,5 t, czyli tych małych ciężarówek, obowiązuje norma Euro 4. Czyli od 1 stycznia każdy pojazd, który jest podstawiany do pierwszej rejestracji, czyli sprzedany w salonie i rejestrowany po raz pierwszy, musi spełniać te nowe wymagania.

Co będzie innego w tych nowych przepisach, które w tej chwili są dyskutowane, analizowane, czyli po wprowadzeniu Euro 5? Generalnie chodzi tu o zmniejszenie emisji pyłów o około 80% w porównaniu do norm aktualnie obowiązujących, o zmniejszenie o 20% emisji tlenków azotu i jednocześnie o zmniejszenie emisji węglowodorów i tlenku azotu w przypadku silników z zapłonem iskrowym o około 25%. Czyli przez cały czas te granice są coraz bardziej rygorystyczne, co ma bezpośredni wpływ na stan naszego środowiska. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze jakieś pytania?  
Proszę bardzo, pan senator Włosowicz.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Ja bym miał pytanie o to, czy ta regulacja będzie przewidywała wydanie indywidualnych zezwoleń na sprzedaż po 1 stycznia danego roku, kiedy zacznie obowiązywać norma Euro 4.

*(Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych w Departamencie Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu i Budownictwa Jerzy Król: Czy można?)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak, tak, bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych  
w Departamencie Transportu Drogowego  
w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Jerzy Król:**

Po 1 stycznia mamy taką sytuację, że podstawiane do pierwszej rejestracji samochody osobowe i ciężarowe do 2,5 t muszą mieć silnik spełniający wymagania Euro 4. Ale procedura homologacji typu pojazdu przewiduje także pewne odstępstwa, zwolnienia w tym zakresie. I producenci – można powiedzieć, że większość producentów – złożyli do ministra transportu i budownictwa wnioski, mieliśmy około czterdziestu takich wniosków, o zwolnienie z obowiązku homologacji dla końcowej partii produkcji. Jest to ni mniej, ni więcej, tylko czas dwunastomiesięczny, który producent dostaje na wyprzedanie tak zwanego *stock*, czyli tych pojazdów, które wyprodukował, ale nie zdążył ich jeszcze wprowadzić do obrotu, sprzedać. Producent dostaje na to dwanaście miesięcy. Czyli w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 1 lipca 2007 r. może wyprzedzić ten *stock*, przy czym wielkość *stock* nie może przekraczać 10% pojazdów wprowadzonych do obrotu w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. I takie decyzje były przez ministra wydawane w grudniu, w tej chwili są one już egzekwowane, producenci podali numery winowskie, czyli siedemnastoznakowe numery pojazdów, i jest to weryfikowane w ramach procedury rejestracji pojazdu. Producenci dostali więc na wyprzedanie samochodów dwanaście miesięcy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze jakieś pytania?  
Tak, bardzo proszę.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Ja właśnie o tym czytałem w doniesieniach prasowych i teraz mi pan to uszczegółowił. Ale czy taka regulacja jest również przewidziana na moment wprowadzenia Euro 5 w późniejszych latach? Czy ten mechanizm zostanie zachowany?

**Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych  
w Departamencie Transportu Drogowego  
w Ministerstwie Transportu i Budownictwa  
Jerzy Król:**

Tak. Ta regulacja wynika z ramowej dyrektywy homologacyjnej. A jedną z częściowych dyrektyw w procedurze homologacji typu pojazdu jest właśnie ta dyrektywa emisyjna 72/306, podobnie jak inne dyrektywy emisyjne.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.  
Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.  
Wobec tego proszę o propozycję wniosku.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Wniosek jest taki, żeby poprzeć w tym wypadku stanowisko rządu. Tylko czy te dwa lata jest do utrzymania w obecnej sytuacji? Może inaczej: różnica między osiemnastoma a dwudziestoma czterema miesiącami nie jest zbyt istotna, więc może po prostu zastanowić się nad tym – wyjdzie to pewnie jeszcze w trakcie prac – czy warto kruszyć kopie o tak krótki okres.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę państwa, ja tak odczytuję tę propozycję, że my popieramy projekt rozporządzenia. My się teraz odnosimy do rozporządzenia, a stanowisko rządu i próbę zmiany przyjmujemy do wiadomości, bo to jeszcze do nas wróci. Pan minister sam mówi, że szanse na to, żeby się powiodło, będą niewielkie. To jest przyjmowane na zasadzie większości kwalifikowanej, a wtedy Polska i Włochy to, niestety, za mało.

Czy są inne wnioski niż ten, że popieramy projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady? Nie widzę innych propozycji.

Wobec tego przyjmujemy to bez głosowania.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, dziękuję panu naczelnikowi za udział w posiedzeniu naszej komisji.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Budownictwa Piotr Stomma: Dziękujemy bardzo.)*

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy teraz do kolejnego punktu.

Chciałbym przywitać naszych kolejnych gości: pana ministra Marcina Korolca z Ministerstwa Gospodarki, panią Alicję Adamczak, prezesa Urzędu Patentowego RP. Witam. Witam pana Andrzeja Pyrżę, wiceprezesa Urzędu Patentowego; pana Zbigniewa Barszcza, starszego specjalistę w Ministerstwie Gospodarki, i panią dyrektor Barbarę Kopijkowską-Nowak. Bardzo nam miło. A przy okazji witam również pana ministra Bolesława Piechę z Ministerstwa Zdrowia i panią naczelnik Elżbietę Tomaszewską. Witam panią dyrektor Elżbietę Rożek z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo nam miło.

Proszę państwa, punkt kolejny, dziewiąty, to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie oznaczania kraju pochodzenia określonych produktów przywożonych z państw trzecich.

I tu resortem wiodącym jest właśnie Ministerstwo Gospodarki.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marcin Korolec:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić stanowisko rządu dotyczące projektu rozporządzenia Rady Unii Europejskiej odnoszącego się do oznaczenia kraju pochodzenia pewnych produktów sprowadzanych z krajów trzecich na teren Wspólnoty.

W założeniu projekt tej regulacji ma się odnosić do wybranych produktów importowanych na teren Wspólnoty. Jak widzimy, w projekcie tego rozporządzenia, w załączniku są wymienione takie artykuły jak: skóry, buty, części butów, tekstylia, produkty ceramiczne, szkło, biżuteria i meble. Z jednej strony są to towary wrażliwe, jeżeli chodzi o producentów unijnych, a z drugiej strony są to towary wrażliwe, jeśli chodzi o polskich przedsiębiorców.

Ta regulacja sama w sobie jest regulacją ogólną. Zamierzenie jest takie, że wybrane i nazwane towary, które będą obłożone tym obowiązkiem, będą wymienione w tym właśnie załączniku. Celem wprowadzenia tej regulacji jest ustanowienie jasnych kryteriów, które by były wymagane przy wskazywaniu kraju pochodzenia w stosunku do wybranych importowanych produktów.

Założenie twórców tego projektu aktu prawnego jest takie, żeby konsumentom europejskim dać informację, gdzie dany produkt został wyprodukowany, i żeby świadomy konsument europejski mógł dokonać wyboru, czy gdy ma dwa produkty porównywalnej jakości i w porównywalnej cenie, to woli kupić ten produkt, który jest, jak można mniemać, wyprodukowany z naruszeniem zasad ochrony środowiska, jak to się dzieje w niektórych krajach, czy być może przy wykorzystaniu pracy nieletnich lub więźniów, jak to czasami się dzieje w innych krajach. Po prostu chodzi o danie konsumentowi tej podstawowej informacji, gdzie dany produkt został wyprodukowany.

Chcę powiedzieć, że wśród państw członkowskich państwami, które optują za przyjęciem tego rozporządzenia, są głównie Włochy, jak również inne kraje, na przykład Francja czy Hiszpania. To są kraje mające bardzo silne marki, na przykład jeśli

chodzi o tekstylia, marki, które są, mówiąc wprost, podrabiane gdzieś indziej. Chodzi o to, żeby eliminować tego typu działania.

Jako jeden ze skutków spodziewane jest również to – chociaż to nie jest wymagane w projekcie tego rozporządzenia – że producenci unijni zaczną oznaczać produkowane przez siebie wyroby znakiem: wyprodukowano we Wspólnocie, czyli *made in EU*, albo wyprodukowano w kraju członkowskim.

Żeby nie przedłużać, chcę powiedzieć, że tego typu regulacje mają inne kraje. Tego typu regulacja jest w Stanach Zjednoczonych i tego typu regulacja jest w Japonii. I to jest jeden z powodów, dla których należy wprowadzać te regulacje na terenie Unii Europejskiej. Jednym z celów regulacji jest to, żeby eliminować łamanie prawa własności przemysłowej, czyli żeby nie można było podrabiać na przykład wyrobów tekstylnych czy biżuterii, to znaczy zegarków. Może tyle, jeżeli chodzi o ogólną prezentację.

Ten projekt stanowiska rządu został przyjęty w dniu 24 stycznia tego roku przez KERM. Chciałbym prosić Wysoką Komisję o poparcie stanowiska rządu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan przewodniczący Kosma Złotowski, bardzo proszę.

**Senator Kosma Złotowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W zasadzie mi się wydawało, że takie rozporządzenie obowiązuje od lat, dlatego że produkty, które kupujemy, zwykle opatrzone są jakimś symbolem kraju pochodzenia czy na przykład napisem *made in China* albo jakimś takim. Stąd też takie rozporządzenie wręcz dziwi. Ale moim zdaniem to rozporządzenie, no, w zasadzie jest oczywiste, powinniśmy je poprzeć i zaproponuję komisji, żeby takie stanowisko przyjęła.

Mam jednak parę pytań. Otóż w załączniku do tego rozporządzenia wymienia się różne towary, a w preambule pisze się, że jednym z celów jest to, żeby konsument wiedział, z jakiego kraju pochodzi towar. No i jakie to są towary? Na przykład skóry. No dobrze, skóry, ale jakie skóry? Czy mają to być oznaczone skóry gotowe, czyli takie, które służą do zrobienia na przykład fotela czy krzesła? Tylko że później tego oznaczenia na tym fotelu nie będzie, bo fotel będzie wyprodukowany zupełnie gdzieś indziej. Albo podeszwy. To znaczy, że będę oglądał but i będę widział, że podeszwa pochodzi z Chin, a cały but został zrobiony, dajmy na to, w Stanach Zjednoczonych albo we Włoszech? Czy w tym załączniku są wymienione wszystkie produkty, które mają być oznaczone, i czy w wypadku innych produktów nie będzie się wymagało tego oznaczenia? To tak jest z tym załącznikiem?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marcin Korolec:**

Chciałbym poprosić panią dyrektor o doprecyzowanie.

Ja powiem tylko, że my mamy do czynienia z projektem. To jest pierwsza sprawa, o której chciałem powiedzieć.

Druga sprawa, o której chciałbym powiedzieć, to jest to, że to są wybrane produkty, które de facto są produktami wrażliwymi dla Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o import, czyli one nie są przypadkowe. Być może możemy pracować nad tym, żeby zmieniać ten załącznik w sensie dodawania, ale on nie jest przypadkowy, bo to są towary, które są właśnie towarami wrażliwymi. Chodzi przede wszystkim o tekstylia, obuwie, szkło i biżuterię.

Ale chciałbym poprosić panią dyrektor o doprecyzowanie.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Handlowej  
w Ministerstwie Gospodarki  
Barbara Kopijkowska-Nowak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Z tych pytań pana senatora wynika, że muszę troszeczkę opowiedzieć o historii tego całego pomysłu oznaczania kraju pochodzenia. Jeżeli więc państwo pozwolą...

Komisja zajmuje się tym tematem już od mniej więcej trzech lat. W ogóle pomysł oznaczania kraju pochodzenia powstał przede wszystkim w ramach prac tak zwanego komitetu 133 „Tekstylia”, czyli komitetu zajmującego się ochroną importu odzieży i tekstyliów, a głównie zagrożeniem, które powstanie po wygaśnięciu ograniczeń Światowej Organizacji Handlu, co się stało z końcem 2005 r., zagrożeniem nadmiernym importem z Chin. To była podstawowa sprawa. Drugim problemem był import butów, też z kierunków azjatyckich. I obowiązek wskazania kraju pochodzenia, po pierwsze, dawał konsumentowi informację, że jest to towar chiński, nie zawsze chętnie kupowany przez niektóre segmenty konsumentów, po drugie, służby celne na podstawie certyfikatu pochodzenia mogły skontrolować, czy nie ma tu jakiejś manipulacji, omijania, czy certyfikat jest prawidłowo wystawiony, a oznaczenie, które jest na towarze, jest prawidłowe i czy to wszystko jest zgodne, po trzecie, dzięki temu byłoby łatwiej to monitorować i zastosować jakieś środki ochronne, jeżeli dany towar z konkretnego kierunku napływałby w dużo większej ilości, zagrażającej krajowym producentom. Ten pomysł został przekazany do konsultacji z producentami, głównie w ramach przemysłu lekkiego. Ta idea została poparta i zostało to rozszerzone o inne towary wrażliwe, które znalazły się właśnie w załączniku do tego rozporządzenia. To są te grupy towarów, które zostały wskazane przez producentów europejskich.

Rzeczywiście może budzić wątpliwość to, że są tu i skóry, i podeszwy, i wyroby skórzane. Ale oczywiście wymienienie tych skór surowych i wykończonych czy też części do butów bardziej służy ograniczeniu importu i to jest bardziej wskazanie dla producentów, którzy potem będą oznaczali towar, i też w jakiś sposób wskazanie eksporterom, że muszą oznaczyć swój towar, a nie manipulować, wykorzystując inne kraje, w których są większe preferencje albo nie ma ograniczeń.

Jeśli zaś chodzi o wymienienie wyrobów gotowych, to jest to właśnie efektem głównie chęci oddziaływania na konsumenta, stworzenia jak gdyby porównywalnych warunków produkcji, bo ten sam towar my w Europie produkujemy, wypełniając wszystkie wymagania dotyczące pracy, środowiska, ekologii itd., a w niektórych kra-

jach azjatyckich przy jego produkcji łamane są te zasady, łamane są prawa własności intelektualnej, prawa marki. Niech ta marka, która ma prawo być wyprodukowana w Azji, ma również to oznaczenie azjatyckie.

Co do zakresu to obecnie są to te towary, którymi producenci europejscy są zainteresowani. Jeżeli ta idea zostanie wdrożona – a i tak ten cały proces będzie wprowadzany przez mniej więcej dwanaście miesięcy od wejścia w życie tego rozporządzenia, tak żeby ci eksporterzy mogli swoje produkty, które chcą eksportować, oznaczyć tymi metkami z krajem pochodzenia i spełnić wszystkie wymogi – i jeżeli będzie taka potrzeba i będzie to dobrze przyjmowane, to, jak sądzę, zakres towarowy na pewno będzie mógł być rozszerzony i będzie elastycznie uzupełniany. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.  
Czy...

**Senator Kosma Złotowski:**

Ja jeszcze powiem kilka słów. Nie przywiązywałbym nadmiernej wagi do tego, że takie rozporządzenie spowoduje, iż nie będzie fałszerstw, a takie jest jedno z uzasadnień. Oczywiście nie mam nic przeciwko takiemu rozporządzeniu – ono powinno być, nawet się dziwię, że go dotąd nie było – ale dużych skutków ekonomicznych bym się po nim nie spodziewał. Nie wiem – i tu zwracam się do rządu, który dalej będzie pracował nad tym dokumentem – czy dobre jest to, że nakładamy taki obowiązek, żeby półprodukty też były znakowane, bo z tego i tak niewiele wynika. Owszem, może coś wynikać wtedy, kiedy jest odprawa celna, ale to i tak wiadomo z certyfikatów celnych. A to – znowu przyczępię się do tych skór – czy skóra będzie oznaczona, że jest wyprodukowana w Chinach czy w Pakistanie, nie będzie miało żadnego znaczenia, bo i tak metka będzie na fotelu, a fotel zostanie wyprodukowany gdzieś indziej.

Tak więc to takie drobne uwagi, które sprowadzają się do tego, żeby nie robić sobie jakichś nadziei, że dzięki temu rozporządzeniu zostanie zastopowane fałszowanie towarów. Ale generalnie uważam, że powinniśmy poprzeć ten projekt. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, proszę państwa, że to jest tak, iż każdy produkt na odpowiednim etapie produkcji ma swojego odbiorcę i na przykład znak, który jest na skórze, jest znakiem dla tego, który kupuje skórę i dalej ją przetwarza. To niekoniecznie musi być znak dla konsumenta finalnego. Jest to informacja tylko dla konsumenta etapowego, a dla niego ta informacja może być ważna, gdyż, że tak powiem, odpowiedzialny, nie wiem, jak go nazwać, producent będzie chciał coś zrobić ze skóry czy z innego surowca odpowiedniej klasy, jakości, tak więc ta informacja jest dla niego. Klient finalny nie musi o tym wcale wiedzieć, gdyż on ma tę informację w ocenie produktu końcowego, bo kupuje buty tego producenta, a ten robi z takiej jakości skóry. I to pewnie jest tak. Generalnie mnie się wydaje, że to zmierza do uczynienia rynku bardziej jasnym, przejrzystym i stąd pewnie pan senator się dziwi, że tego rozwiązania jeszcze nie ma, ale uważa, że jest potrzebne.



Rozumiem, że wniosek jest taki, iż komisja popiera projekt rozporządzenia, a co się będzie z tym dalej działo, to zobaczymy i będziemy to śledzili, państwo będziecie nas o tym informowali.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy to bez głosowania.

I teraz przejdziemy do kolejnych dwóch punktów, bo na początku komisja podjęła decyzję, że punkty dziesiąty i jedenasty są podobne i wobec tego będziemy rozpatrywali je łącznie.

Bardzo bym prosił pana ministra czy osobę, którą pan wyznaczy, o krótkie przedstawienie obydwu tych spraw.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Panie Przewodniczący, ja chciałbym prosić, jeżeli mogę, o zreferowanie tych punktów panią prezes Alicję Adamczak, jako że to jest miejsce w administracji, gdzie tak naprawdę jest...)*

Tego się spodziewałem, Panie Ministrze.

Bardzo proszę.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Dziękuję bardzo.)*

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej  
Alicja Adamczak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedmiotem obecnej debaty jest przystąpienie Wspólnoty Europejskiej do Aktu Genewskiego Porozumienia Haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych, inaczej mówiąc, rozwiązań dotyczących ochrony wizerunku każdego przedmiotu użyteczności, który stosujemy, że tak powiem, w życiu codziennym.

Obecnie Polska ma możliwość ochrony swoich rozwiązań, jak również ochrony obcych rozwiązań w Polsce w trybie ustawy – Prawo własności przemysłowej, jest to tryb krajowy, a od 1 maja 2004 r. nasi zgłaszający mogą korzystać również z procedury przed Urzędem Harmonizacji Rynku Wewnętrznego, tak zwanym OHIM, w Alicante, ponieważ z tym dniem zostaliśmy włączeni w procedurę ochrony wspólnotowych wzorów przemysłowych. Stąd nasi zgłaszający swoje rozwiązania mogą chronić albo na drodze indywidualnej w polskim Urzędzie Patentowym, albo w trybie procedur krajowych przed urzędami patentowymi innych krajów, albo jeśli chcą uzyskać jedno, jednolite prawo w państwach Unii Europejskiej, na podstawie procedury wspólnotowej przed OHIM w Alicante. Tak jak wspomniałam, chcąc chronić swoje rozwiązania poza krajami należącymi do Wspólnoty Europejskiej, nasi kreatorzy, nasi twórcy czy przedsiębiorcy robią to na podstawie indywidualnych procedur krajowych.

Przystąpienie Wspólnoty Europejskiej do Porozumienia Haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów spowoduje uproszczenie i otwarcie możliwości korzystania z procedury ochrony wzorów przemysłowych w krajach, które należą do Porozumienia Haskiego.

Do Aktu Genewskiego, który jest przedmiotem dyskusji, należy w tej chwili osiemnaście państw, w tym trzynaście państw spoza Unii Europejskiej. Z punktu widzenia interesów gospodarczych są to interesujące rynki, na które po przystąpieniu do

tego aktu moglibyśmy kierować nasze wzory przemysłowe do ochrony. Wyglądałoby to w ten sposób, że jeżeli nasz zgłaszający chciałby uzyskać ochronę zarówno w systemie wspólnotowym w dwudziestu pięciu państwach należących do Unii Europejskiej, jak i w innych państwach należących do Porozumienia Haskiego, kierowałby swoje zgłoszenie do międzynarodowego biura w Genewie, które funkcjonuje przy Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, bądź do tego Urzędu Harmonizacji Rynku Wewnętrznego, OHIM, w Alicante, który współpracuje na bieżąco z tym międzynarodowym biurem w Genewie, a to zgłoszenie zostałoby przekierowane do tego międzynarodowego biura. I byłaby możliwość uzyskania na podstawie jednego zgłoszenia ochrony zarówno w tych państwach Wspólnoty, jak i w pozostałych państwach należących do Porozumienia Haskiego. Jest to uproszczenie. Według naszej oceny ta procedura być może spowodowałaby ożywienie twórczości w zakresie wzornictwa przemysłowego, a co za tym idzie, nie tylko ochronę w tych nowych państwach, ale również eksport naszych rozwiązań związanych z wzornictwem przemysłowym do tych państw.

Zastanawialiśmy się, robiliśmy taką analizę, taki właściwie sondaż w Urzędzie Patentowym, czy oznaczałoby to spadek liczby zgłoszeń do Urzędu Patentowego. Według naszej oceny obecna liczba zgłoszeń do Urzędu Patentowego, nieprzekraczająca mniej więcej dwóch tysięcy rocznie, nie powinna spaść, jako że i tak w tej chwili zgłaszający zagraniczni niewiele zgłoszeń kierują bezpośrednio na ścieżkę krajową, do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, bo większość z nich korzysta już z tej ścieżki wspólnotowej i kieruje swoje zgłoszenia do OHIM, czyli do tego urzędu wspólnotowego w Alicante. Stąd Skarb Państwa nie powinien odczuć negatywnych skutków z tytułu spadku liczby zgłoszeń i tym samym wpływów z tytułu zgłoszeń czy z tytułu ochrony do polskiego Urzędu Patentowego. A wsłuchując się w postulaty przemysłu, głównie kierowane do Urzędu Patentowego za pośrednictwem rzeczników patentowych, którzy reprezentują te podmioty, stwierdzamy, że otwarcie tej nowej możliwości jest oczekiwane i że byłaby to droga, że tak powiem, że wszech miar właściwa do rozszerzenia tych możliwości dla naszych twórców, dla naszych przedsiębiorców.

Niezależnie od tego, że względu na to, że Porozumienie Haskie to kilka tekstów z różnych lat – w tej chwili dyskutujemy o Akcie Genewskim, a są również Akt Londyński i Akt Haski i każdy z nich rządzi się odrębnymi zasadami i inne bądź czasami te same państwa należą do poszczególnych aktów tego porozumienia – prowadzimy obecnie w urzędzie taką analizę, która dałaby nam argumenty za indywidualnym przystąpieniem Polski do poszczególnych pozostałych aktów tego porozumienia bądź też argumenty z tym, że wystarczająca byłaby przynależność poprzez Wspólnotę czy w ramach Wspólnoty do tego Aktu Genewskiego, który w tej chwili jest przedmiotem dyskusji.

### **Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo pani prezes Adamczak za bardzo szczegółowe omówienie tych projektów.

Myślę, że pani prezes tak szczegółowo je omówiła, że ja nie będę do tego nawiązywał. Pani przedstawiła wiele zalet, które wynikają z tego naszego przystąpienia do Porozumienia Haskiego, i myślę, że to jest godne poparcia.

Ja mam tylko pewne pytania. Otóż tryb głosowania w Radzie jest taki, że musi być jednomyślność, czyli z tego by wynikało, że wszystkie państwa muszą zaakceptować to przystąpienie, a inna informacja jest taka, że stronami porozumienia są obecnie

czterdzieści dwa państwa, w tym dwanaście państw członkowskich Unii Europejskiej, czyli nie wszystkie państwa do tego przystąpiły. Jak to można wytłumaczyć?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej  
Alicja Adamczak:**

Pan przewodniczący był uprzejmy wskazać dane liczbowe dotyczące w ogóle wszystkich członków należących do Porozumienia Haskiego, do różnych jego aktów, podczas gdy do tego Aktu Genewskiego Porozumienia Haskiego należy tylko osiemnaście państw, w tym pięć państw jest z obecnego składu Unii Europejskiej, a trzynaście państw jest spoza Unii Europejskiej. Do różnych aktów należą różne państwa w różnych konfiguracjach, które czasami się powtarzają. Po prostu te państwa wcześniej podjęły decyzje o przystąpieniu do różnych aktów Porozumienia Haskiego, uznając, że oznacza to nowe możliwości dla ich twórców, dla ich przedsiębiorców, i stąd była to indywidualna droga przystąpienia. Dlatego teraz we Wspólnocie pojawiła się taka inicjatywa, żeby to Wspólnota, jako rodzaj porozumienia regionalnego, jako jeden twór, przystąpiła do niego w sposób integralny, jako Wspólnota, a nie poszczególne państwa. Jest to oszczędność, jeśli chodzi o procedurę przystąpienia, ratyfikacji, jest to istotna oszczędność kosztów, a jednocześnie, przystępując do tego Aktu Genewskiego, można wyznaczyć jako jeden obszar do ochrony całą Wspólnotę. Tak więc nie w poszczególnych państwach będzie się prowadziło procedurę, tylko będzie jedno postępowanie, w którym będzie można uzyskać tak szeroki zakres ochrony.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marcin Korolec:**

Ja tylko chciałbym uzupełnić. Nie ma sprzeczności pomiędzy tym, że jest wymagana jednomyślność państw członkowskich Unii Europejskiej, a tym, że nie wszystkie państwa członkowskie przystąpiły do tego porozumienia. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której Wspólnota jako całość przystępuje do jakiegoś innego porozumienia i stąd jest wymóg tej jednomyślności. To jest umowa międzynarodowa, stąd jest nie większość kwalifikowana, ale jednomyślność. Fakt, że na wcześniejszym etapie nie wszystkie państwa do tego przystąpiły, nie ma znaczenia.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Chodziło mi tylko o argumenty, dlaczego nie przystępowały wcześniej, o nic więcej. Proszę państwa, moja propozycja jest taka, żeby komisja zaakceptowała czy pozytywnie zaopiniowała zawarty w punkcie dziesiątym wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 6/2002 oraz rozporządzenia nr 40/94.

Czy są jakieś inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego opinia komisji jest pozytywna.

I tak samo, jeśli chodzi o punkt jedenasty. Jest to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie przystąpienia Wspólnoty Europejskiej do Aktu Genewskiego Porozumienia Haskiego.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego też to przyjmujemy, akceptujemy.

Tak więc komisja pozytywnie się wypowiada w tych dwóch sprawach.

Zamykamy rozpatrywanie tych dwóch punktów.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Również państwu dziękuję za udział w posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1408/71 w zakresie zabezpieczenia społecznego osób zatrudnionych, osób pracujących na własny rachunek i członków ich rodzin przemieszczających się na terenie Wspólnoty oraz rozporządzenie Rady nr 574/72 itd.

Bardzo proszę... Nie wiem, pan minister czy ktoś, kogo pan wyznaczy?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Bolesław Piecha:**

Krótko, bo sprawa jest dość oczywista.

Jest to projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie nr 1408/71 w zakresie zabezpieczenia społecznego. Jedną z części zabezpieczenia społecznego jest opieka zdrowotna. W związku z tym, że mamy do czynienia z różnymi osobami, które przemieszczają się pomiędzy państwami członkami Unii Europejskiej, czyli z tak zwanym ruchem transgranicznym, musimy pamiętać, że każdy z obywateli innych państw członków Unii może być leczony w określonych wypadkach w innym państwie.

Ta sytuacja, której dotyczy akurat ta propozycja zmiany rozporządzenia, nie wiąże się z Polską. Chodzi tu głównie o załącznik nr 4 do cytowanego tutaj rozporządzenia i zmianę ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym w Holandii. Od 1 stycznia zmieniła się w Holandii ustawa. Do 1 stycznia w Holandii 65% obywateli było ubezpieczonych w powszechnym systemie obowiązkowym, część obywateli, 30%, była ubezpieczona w systemach dobrowolnych, głównie dotyczyło to tak zwanych *self-employed*, czyli samozatrudniających się, a 2% nie było ubezpieczonych. Od 1 stycznia 2006 r. sytuacja się zmieniła: wprowadzono powszechne obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. W związku z tym po to, żeby każdy Holender mógł uzyskać pomoc i opiekę zdrowotną w innym kraju, konieczna jest zmiana tego rozporządzenia.

Polska popiera ten projekt rozporządzenia, będzie głosować za przyjęciem tego rozporządzenia. Nie dotyka ono bezpośrednio obywateli polskich, a z takiego praktycznego punktu widzenia to rozporządzenie jest oczywiście ważne, bo zamiast dwudziestu pięciu umów dwustronnych będzie jedno rozporządzenie Rady Europy.

Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tego, zgodnie z rekomendacją zawartą w druku. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pani senator Mirosława Nykiel, bardzo proszę.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Ja powiem bardzo króciutko. Oczywiście proponuję komisji poparcie aktu prawnego, który reguluje i dostosowuje prawo Wspólnoty, system zabezpieczeń społecznych Wspólnoty do wszystkich aktów dotyczących krajowego zabezpieczenia społecznego. W tym wypadku nas to nie dotyczy, ale gdy u nas będą zmiany, to na pewno będzie odpowiednia nowelizacja. A zatem to tylko chroni przemieszczanie się pracowników na rynku wspólnotowym.

Tak więc proponuję komisji pozytywne zaopiniowanie tego projektu rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Ale zapytam jeszcze: czy są jakieś pytania, uwagi do przedstawicieli rządu? Możemy skorzystać z okazji... Nie ma. Rozumiem, że to wynika też z tego, że za chwilę mamy spotkanie z delegacją parlamentu Ukrainy.

A zatem jest propozycja pozytywnego zaopiniowania projektu rozporządzenia. Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy to bez głosowania.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję paniom za udział w posiedzeniu naszej komisji. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ostatni punkt, punkt dwunasty, to są propozycje projektów nierozpatrywanych. W trybie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy przekazane zostały dokumenty oznaczone symbolem COM (2005) i numerami: 649, 651, 660, 682, 686, 693, 704, 712 i 714, a w trybie art. 6 ust. 4 – dokument oznaczony symbolem COM (2006) 10. Propozycja prezydium jest taka, żeby tego wszystkiego nie rozpatrywać. Gdyby były inne wnioski, postulaty, to moglibyśmy do tych spraw wrócić. Nie słyszę takich wniosków, wobec czego dziękuję bardzo, przyjmujemy to.

I na tym zamykam to posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy w tej chwili zrobili sobie piętnastominutową przerwę, czyli opóźnimy to spotkanie, po to, żeby przygotować salę, bo trzeba ją wywietrzyć i co nieco na tych stołach zmienić. Piętnaście po jedenastej spotkamy się na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji.

*(Koniec posiedzenia komisji o godzinie 11 minut 00)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851